

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GOSPODARSTWA

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 2. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEGLĄDOWA:
w Amibus bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na promocyjnie miesięcznie 1,50 hal., kwart. 7,50 hal., półrocznie 15 k., rocznie 30 k.

CENA OKRESZKI:
Półrocznik 10 hal. Jego miejsce korespondent. Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 50 hal., na tekstem 70 hal. Niekreśli 80 hal. ostatniej str. 40 hal. W drzewkach po wyraz 3 k. W dalsze odroczeniu 4 kor., korektury za 100 na przew. 2 k., w majjce 3 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halorzy
Pogotowiowa 8 halorzy.

REKOPISOW NIE WRACA SIĘ.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych P. P. odbiorców i dostawców, że magazyn własnym przy ulicy Krakowskie-Przedm. № 6, z dnem 1 stycznia 1917 roku przeszedł na własność P. P. **Henryka Bertrama i Karola Freyberga** i nadal pod powyższą firmą prowadzonym będzie. **Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żyrardowskich.**

PIERWSZO-SZEDRY -- „OAZA” KINO (gm. hotelu Europejsk.) DZIŚ Tragedja według Emila Zoli w 4 cz.
TERESA i inne.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 12 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 31.1.

Front Maekensena.

Wojska tureckie odparły w pobliżu ujścia Seretu silne rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Front ar. Józefa.

W odcinku Mesleone-Soi podjęli Rosjanie ponownie ataki. Dwa z nich zostały stanowczo odparte, przy trzecim utraciliśmy punkt oparcia na południe od drogi do Valeputna.

Front ks. Leopolda bawarskiego

Na południe od Prypeci żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoska i południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 12 (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 30.1 wieczorem donosi.

Na zachodzie zwykła walka w rowach.

Na wschodzie nad Aa nowe walki, które wypadły dla nas po myślnie.

Walki o wzgórze 304.

BERLIN, 12 (BK) Biuro Wolffa donosi 31.1. Także wczoraj ponowili Francuzi bezskutecznie próby odzyskania utraconych rowów na wzgórzu 304, które panuje nad kotłową i ważnymi dojazdami. Po żywym ogniu we dnie poznano o 5 godzinie przygotowania do francuskiego ataku.

Gwałtowny ogień artylerji niemieckiej wstrzymał atak. O godzinie 7. podjęli Francuzi atak, który został odparty. Atak ponowny o 7 godz. 45 min. spotkał ten sam los. Noc przebiegła spokojnie.

Na rosyjskim froncie przeszkadza dokuczliwe zimno—do 20 stopni—czynnościom wojennym.

Także i w Rumunji panuje obok silnej śnieżycy — gwałtowne zimno.

Na morzach

BERLIN, 12 (BK) Urzędowo donoszą pod datą 30.1.:

Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła od 18—25.1 oprócz urzędownie oznajmionych angielskich torpedowców jeszcze 17 statków o pojemności brutto 18 056 ton.

BERLIN. Data 18 stycznia jedna z niemieckich łodzi podwodnych zniszczyła w kanale angielskim przeciwtorpedowiec angielski typu „M”.

CHRYSZTANJA. Urzędownie ogłoszono o zatopieniu parowca norweskiego „Myrdal” (2,631 ton). Załogę uratowano.

KOPENHAGA. Wbrew informacji Lloyda, jakoby parowiec duński „O. B. Suhr” (1,900 ton) miał być zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, „National Tidende” za pewnia, że do takiego przypuszczenia niema najmniejszych powodów. Prawdopodobniejszym jest raczej, że parowiec ten natknął się na minę i zatonął.

Przeciw Austro Węgrom.

BUDAPESZT, 12 (tel. wł.) „A Vilag” donosi z Lugano: Według informacji „Giornale d'Italia” w najbliższym czasie ma się jednocześnie rozpocząć przeciw Austro Węgrom skierowana wielko ofenzywa wojsk włoskich i rosyjsko-rumuńskich. Koalicja spodziewa się, iż ofenzywa ta przyniesie państwu koalicyjnym ostatecznie zwycięstwo.

Na froncie włoskim

WIEDEŃ, 12 (tel. wł.) Korespondent wojenny „Morgen Zeitung” donosi z frontu włoskiego: Opady śniegowe, tak obfite, iż podobnych najstarsi ludzie nie pamiętają uniemożliwiają na froncie włoskim wszelką działalność bojową. Starannie zbudowane siedziby wojsk austriacko-węgierskich chronią je przed śniegiem, mrozem i zimnym wiatrem Bora.

Stwierdzono, iż Włosi czynią wielkie przygotowania do nowych działań wojennych. Codziennie przychodzą na front świeże wojska włoskie.

Król Ferdynand dowódcą armji rosyjsko-rumuńskiej.

CHIASSO, 12 (tel. wł.) „Temps” donosi: Czar powierzył dowództwo armji rosyjsko-rumuńskiej, operującej na froncie rumuńskim królowi Ferdynandowi rumuńskiemu.

Straty rumuńskie.

BERLIN 1.2 (tel. wł.) „Nationalzeitung” donosi z granicy rosyjskiej. Ostatnia rumuńska lista strat stwierdza, iż armja rumuńska straciła: 11349 oficerów, w tym 16 generałów i 276 538 żołnierzy.

Wielkie śnieżyce na froncie rumuńskim.

LUGANO, 12 (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi z Jassi: Wielkie zimno, a zwłaszcza olbrzymie śnieżyce srożące się na froncie rumuńskim ciągle jeszcze uniemożliwiają operacje wojenne. Przerwę w działalności wojennej armja rumuńska wykorzystuje w celu przeprowadzenia z kierownictwem francuskich oficerów reorganizacji.

Na froncie macedońskim.

BUDAPESZT, 12 (tel. wł.) „Az Ezt” donosi z Sofji: Od dziesięciu dni na froncie macedońskim, zwłaszcza zaś nad Jezorem Ochrida i nad Cerną nieprzyjaciel rozwija ożywioną działalność bojową. Działa grzmiały dzień i noc. Nieprzyjacielskie wojska prowadzą również żywą akcję wywiadowczą.

Na Bałkanach.

BERNO 12 (tel. wł.) „Berner Bund” donosi, iż połączenie między armją Sarrailla a wojskami włoskimi, skupionymi w okolicach Valony zostało zerwane przez co unicestwiono dotychczasową jednolitość frontu koalicyjnego na Bałkanach.

Cele konferencji koalicyjnej w Petersburgu.

BERNO 12 (tel. wł.) „Corriere della Sera” dowiaduje się z Petersburga, że konferencja petersburska będzie dalszym ciągiem konferencji rzymskiej. Głównym jej celem będzie uregulowanie pewnych sprzeczności w zakresie

politycznym, co jest niezbędne dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Lloyd George

w Petersburgu.

AMSTERDAM Świeżo powrócił z Londynu współpracownik „Expres Korrespondenz”, który dowiaduje się z najzupełniej pewnego źródła, iż angielski prezes ministrów Lloyd George, w początkach lutego udaje się do Petersburga.

Bratianu w Petersburgu.

LUGANO, Według doniesienia „Corriere della Sera”, rumuński prezydent ministrów Bratianu wyjechał do Petersburga celem przedłożenia pewnych żądań militarnych i politycznych. B powodu trudnego położenia armji rumuńskiej pomoc Rosji w większych rozmiarach jest nieodowna.

Główny Komitet Ratunkowy, a Rada Stanu.

Zjazd Głównego Komitetu Ratunkowego uchwalił dzisiaj m. i. następującą rezolucję:

1) Na żądanie Rady Stanu służyć jej wszelkimi, znajdującymi się w posiadaniu Komitetu, materiałami oraz informacjami;

2) Zwracać się do Rady Stanu we wszystkich sprawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych o charakterze ogólnym i doniosłości ogólnokrajowej, pozostawiając do bezpośredniego z C i K. J neralnem Gubernatorstwem Wojskowym załatwiania tylko sprawy lokalne lub też wyjątkowo niecierpiące zwłoki.

Równocześnie zjazd poleca Prezydum aby sprawy, zwracane do Rady Stanu, referować jej li tylko ze stanowiska interesów krajowych i narodowych, pozostawiając Radzie Stanu decyzję co do potrzeby uwzględniania momentów, określających rozwiązanie praktyczne.

Parę uwag i wyjaśnień.

I.

Lublin, dnia 1 lutego.

W stolicy rozpoczęła pracę państwowo twórczą Rada Stanu. Zwróciły się ku niej oczy całego kraju i narodu. Karnie stanęły przy jej boku wszystkie żywioły szczerze pragnące, by wśród dzisiejszej dziejowej zawieruchy dzwigniętym został gmach Państwa Polskiego i idące ku temu drogą realnych, politycznych wysiłków. Z obozów centrum narodowego, lewicy niepodległościowej i pewnych żywiołów prawicy padło zgodne, jednolite hasło: przez wsparcie działalności Rady Stanu jakim największym wysiłkiem społeczeństwa idźmy ku realizacji hasła Państwowości Polskiej.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wobec takich warunków chwili dzisiejszej, każde wystąpienie polityczne, zmierzające ku wzmocnieniu powagi Rady Stanu, ku zyskaniu dla niej nowych zastępów czynnych zwolenników winno znajdować poparcie u każdego polityka niepodległościowego. Tak sądziła lubelska grupa Ligi Państwowości Polskiej, organizując w ubiegłą niedzielę wiec obywatelski w sprawie stosunku społeczeństwa do Rady Stanu.

Zgoda inaczej natomiast traktują tę sprawę politycy z ul. Krótkiej, skupieni obecnie przy redakcji „Dziennika Lubelskiego”. Sprawozdanie tego pisma (№ 27) ze wspomnianego wiecu utrzymane jest w t. nie zlekka złośliwym, z za którego aż nazbyt wyrażnie wygląda niechęć „Dziennika” do wiecu L. P. P. Od długich miesięcy Lublin słyszy głośne krzyki polityków, obecnie przy „Dzienniku” skupionych o ich jedynie prawowiernej i czystej niepodległościowości, o ich nieustannych wysiłkach ku skonsolidowaniu ogółu naszego do pracy nad budową Państwa. Ileż stamtąd właśnie padło pod różnymi adresami oskarżeń o rozbijanie tych konsolidacyjnych dążeń! Lublin tego wszystkiego pełne ma dotąd jeszcze uszy i dlatego podkreślić należy powyższe stanowisko „Dziennika” w sprawie wiecu niedzielnego, będące wymowną ilustracją tego, jak w praktyce przedstawiają się konsolidacyjne dążenia zgrupowania z ul. Krótkiej.

Rzuca to zarazem ciekawe światło na pobudki działania tego pisma, co tak niedawno jeszcze pomawiało redakcję „Ziemi Lubelskiej” o „złą wolę”, piórem niepodległościowca do niedawna tak ostrożnego i umiarkowanego iż jeszcze w 1914 r. łamał rozpaczliwie ręce z powodu zbyt wyraźnego rozradowania się publicystycznego kierownika tejże „Ziemi Lubelskiej” w chwili wkro-

Dziś „Dziennik” z wyraźną niechęcią traktuje wiec, na którym wzywano społeczeństwo do karnego skupienia się przy Radzie Stanu, który domagał się jaknajrychlejszego organizowania rzeczywistych atrybutów Państwowości Polskiej. Powód tego stanowiska „Dziennika” jest arcy-szczytą: wiec nie był zorganizowany przez polityków z ul. Krótkiej. Sprawozdawca wiecuwy „Dziennika” stwierdza na wstępie „iż może nieco zbyt czynnem było zwoływanie wiecu niedzielnego” gdyż „przed 3 ma tygodniami Wydział Narodowy urządził w tej samej sprawie wiec, obelany bardzo licznie”. Obok ujawnienia powodu odium „Dziennika” do wiecu jest zarazem w tym oświadczeniu rozbrajająca megalomanja ludzi uważających, iż skoro w sprawie Rady Stanu wypowiedział się lubelski „Wydział Narodowy, nikt w społeczeństwie nie ma już w tej sprawie nic do powiedzenia.

Głębsze powody niezadowolania „Dziennika” z wiecu niedzielnego odnaleźć nie trudno. Jest w tym niezadowoleniu lekki ton żalności, iż oto w lubelskiej polityce niepodległościowej wysuwają się poczynają na szerszą widownię żywioły nie chcące iść pod bezwzględna komendę polityków z ulicy Krótkiej, iż oto nie całą już pracę państwotwórczą można dyskutować na sekcj-rski rachunek partii radykalnych z gwałtowną forszą organizowanych dziś pod opiekunictwem skrzydłami lubelskiego Wydziału Narodowego, pod pokrywką jego rzekomo wyłącznie ogólnonarodowej pracy.

Na ten specyficznym stronnicy sposób traktowania najdonioślejszych zagadnień chwili dzisiejszej przez grupę „Dziennika lubelskiego” należało zwrócić uwagę.

Fr. Głowiński.

Rada miejska w Puławach.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

I.

(Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. — Przemówienie p. Gniewosza. — Samorząd w naszych miastach. — Przeszłość, teraźniejszość i przyszły rozwój Puław. — Burmistrz i wiceburmistrz.)

Puławy, w styczniu.

Od kilku już tygodni w miasteczku naszym działa Rada miejska, wprowadziła z mianowania pochodząca, ale mimo to będzie reprezentacją tutejszego społeczeństwa. To oddanie rządów miasta w ręce jego obywateli jest dla nas faktem ważnym i doniosłym i dlatego chcę z nim zapoznać szerszy nasz ogół za pośrednictwem paru korespondencji do „Ziemi Lubelskiej”.

Pierwsze konstytuujące posiedzenie puławskiej Rady miejskiej odbyło się dnia 7 grudnia ub. roku. Porządek dzienny posiedzenia był następujący: 1) Powzięcie uchwały,

pobierać mają płacą i jak wysoką. 2) Powzięcie uchwały, czy wybór burmistrza i zastępcy odbywać się ma ustnie czy pisemnie. 3) Wybór burmistrza i jego zastępcy.

Na posiedzeniu tym byli obecni wszyscy radni oraz p. Włodzimierz Gniewosz, kierownik oddziału administracyjnego przy c. i k. Komendzie obwodowej. Przewodniczył p. Gniewosz, który na wstępie wygłosił przemówienie. Z przemówienia tego wyjmujemy poniższe najciekawsze ustępy:

Zanim — mówi p. Gniewosz — przystąpimy do załatwienia porządku dziennego konstytuującego posiedzenia, niech mi będzie wolno zwrócić się do Szanownych Państwa w kilku słowach.

Cały świat przeżywa obecnie wielkie i doniosłe chwile, a Polska najdonioślejsze i najważniejsze niemal z całego tysiąclecia swego istnienia. Dzień każdy przynosi wstrząsające wiadomości. Upadek Belgji, Serbji, Czarnogóry, Rumunii, pobicie Rosji, uwolnienie i wskrzeszenie Polski, organizacja wojska polskiego, utworzenie Rady Stanu, wszystkie te wydarzenia niemal się ślą w tych dwuletnich zapasach. Wręcz nie odnośzących się do Polski sprawa samorządu miast Polski, zajęła pierwszorzędne miejsce.

Centra tej polskiej umysłowości, polskiego handlu, przemysłu i rolnictwa, polskiej nauki i pracy, powołane zostały do życia i mają rzucić i pokazać światu swą żywotność, siłę twórczą i swą europejską kulturę.

W Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie odbędą się wkrótce wybory do Rad miejskich, miasta te więc staną odrazu w rzedzie miast załobno europejskich. Inne miasta, (Rzecz. Naczelnego wodza wylicza ich 34.) mają na razie mieć na rok Radę zamianowaną ale już teraz wybranego burmistrza.

Wśród tych 34 miast zajmują Puławy odrębne i oryginalne stanowisko. Wielkie duchową tradycją i dlatego tak gruntownie przez uciekających Rosjan niszczone, małe w zasobach mają one rozpocząć nowe życie czysto polskie i europejskie, tak jak europejską jest ich tradycja i sława. Nowe to życie będzie dla Puław niełatwe i odpowiedzialność tego, który zostanie zaszczycony tytułem burmistrzowskim wielką. Nic nawiązać do tych wielkich tradycji Puław, podnieść z gruzów to miasto, wyczyścić z demoralizujących naleciłości, wykorzystać te wielkie warunki sprzyjające rozwojowi miasta oto zadanie reprezentacji miejskiej, zarządu miejskiego i burmistrza. A warunki do rozwoju można nazwać idealnymi. Tradycja to fundamenta Wisła, kolej i drogi już istniejące, przepiękne położenie, mała odległość od Warszawy, Lublina, Radomia to skarby które są więcej warte, aniżeli jakikolwiek majątek gmin miejskich. Rząd okupacyjny działał w tym pierwszym roku administracyjnym dla Puław wiele. Macie Szanowni PP. wspaniały most na Wiśle, macie polską szkołę realną i ludową, zapewnienie utworzenia w Puławach rolniczego Instytutu pierwszorzędne go, rozpoczęte roboty niwelacyjne i miernicze dla miasta, rozszerzenie granic miasta na przylegające wsie: Włostowice, Wólkę Prefecką, część wsi Rudy i na inne części gminy Puławskiej, zdobycze, które należy otoczyć opieką, wykorzystać je i ukończyć.

Puławy są w trudnym położeniu — przyznaję można je porównać z młodzieńcem o wielkim nazwisku, wielkich tradycjach rodzinnych i o wielkiej urodzie ale bez majątku, który to wielkie nazwisko chce utrzymać i godnie nosić. Droga do tego wiedzle tylko jedna dla młodzieńca a mianowicie: rządne prowadzenie

to też i dla Puław jedno tylko istniejące wyjście tj. rządne gospodarstwo, wyteżona praca dla dobra miasta, burmistrza, zastępcy i asesorów, wiedza i nauka w kierunku administracyjnym i gospodarczym Szan. panów.

U progu nowego życia, życząc miastu tej wielkiej przyszłości jaka mu się należy, życząc Szan. panom szczęścia przy odbudowaniu jednego z filarów gmachu państwa Polskiego.

Następnie uchwalono wniosek p. Jarosławskiego z dodatkiem p. Trzaski oświadczający, iż burmistrz ma pobierać 400 kor. miesięcznej pensji i mieszkanie lub 70 kor. na mieszkanie oraz wniosek p. Treutlera, iż zastępcą burmistrza pobierać będzie 10 kor. dziennie za urzędowanie w zastępstwie chorego lub nieobecnego burmistrza.

Po ustaleniu, iż głosowanie na burmistrza ma się odbywać pisemnie przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący. Na burmistrza wybrano p. Franciszka Cyfrackiego, który otrzymał 13 głosów; pozatym p. Frąckiewicz otrzymał 6 głosów; reszta głosów była rozstrzelona.

Podczas głosowania na zastępcę burmistrza najpierw p. Michał Świdorski otrzymał 12 głosów, a p. Przedpelski 8 głosów; inne głosy uległy rozstrzelaniu. Drugie głosowanie dało rezultat takiż sam, wobec czego przystąpiono do ścisłych, wyborów, podczas których p. Świdorski otrzymał 16 głosów i został przez to wybrany na zastępcę burmistrza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. Gniewosz zamknął posiedzenie, nadmienając, że aż do zatwierdzenia burmistrza i zastępcy przez Jeneralne gubernatorstwo sprawami miejskimi zarządzać będzie dotychczasowy Komisarz administracyjny.

W sprawie utworzenia instytucji dobroczynnej w Radecznicy.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Klimentów, w styczniu.

Staraniem ludzi dobrej woli a przede wszystkim państwa Grabkowskich z M. hałowa, pani Kowerskiej z Łabuń. Kom. pow. Zamojskiego, pułkownika Fiszer i dyr. p. Wyszynskiego zaakceptowane zostało przez władze gubernialne utworzenie ochronki w Radecznicy dla bezdomnych sierot. Na razie projektowane jest przyjęcie od 40 do 50 dzieci w wieku od lat czterech do siedmiu włącznie. Zdawało się, że dzieci takich w powiecie zamojskim w tej ilości nie znajdzie się i postanowiono zbierać je z okolic Lublina; tymczasem okazało się, że i w naszej okolicy takich nieszczęśliwych nie trzeba długo poszukiwać, wobec czego myśl wyszukiwania dzieci w innych stronach upadła. Ochronka mieścić się będzie w parterowym domu byłej szkoły, a nadzór nad dziećmi ma być powierzony trzem siostron miłosierdzia z Krakowa, z których jedna będzie freblanką, by dzieci wychowywać, rozwijać i uczyć druga filcerką by nieść pomoc nie tylko dzieciom ale i chorym w okolicy, a trzecia zajmować się będzie gospodarstwem. Siostry miłosierdzia powołane być mają z tego względu, by zarząd ochronki nietylko nie kosztował lecz przeciwnie wpływem swym na ludność większą powiększał środki na utrzymanie tej dobroczynnej instytucji. Sprawę szybkiego przyjazdu sióstr obiecał omówić z poważnymi duchownymi p. Świdorski i w tym celu wyjechał do Krakowa.

Praca nad zorganizowaniem ochrony robł szybko postęp. usta-

wiono tam już łożka, w miarę napływania środków kupuje się płótno na sienniki i poduszki, które szyją panie okoliczne z panią Grabkowską na czele i zbiera się wszędzie gdzie tylko można ofiary, aby projektowaną ochronę postawić na właściwym stanowisku. Zebrana dotychczas kilka tysięcy koron stanowi zaledwie kroplę w morzu, zwraca się przeto Komitet z prośbą do pism o wydrukowanie odezwy, aby pracę tę społeczeństwo czynnie poparło składając na ten cel ofiary nie tylko w gotówce lecz w ubraniu i pościeli dla prawdziwie nieszczęśliwych ofiar.

Aby sieroty miały zapewnione zabawy w czasie lata i korzystały z zarzyw i owoców Komitet ochrony zwrócił się do zarządu gubernialnego, by oddane mu pod zarząd ładny ogród, należący do byłego klasztoru oraz niewielką przestrzeń gruntu. O ile wiemy zarząd gubernialny w zasadzie zgadza się na oddanie gruntu. Stawiając pewne zastrzeżenia co do ogrodu, ufamy, że J. E. General Kuk uwzględni i tę prośbę.

Cześć ludziom dobrej woli, którzy pracą tę podjęli.

Przed dwoma tygodniami otworzony został w Radecznicy szpital Komitetu biskupiego.

W kościele odprawia msze św. naznaczone przez Komendę Ksiądz. A. Bartosz.

Równocześnie z powyższymi informacjami naszego korespondenta otrzymaliśmy z Komitetu organizującego powyższą ochronę gorące wezwanie do społeczeństwa o wspieranie ochrony datkami.

Administracja „Ziemi Lubelskiej” będzie przyjmowała ofiary pieniężne na ochronę.

Ze świata.

Najbliższe tygodnie będą najsłabsze „Parlamentarische Corr.” donosi na uchwałę kierownictwa Związku miast udzielić się w czwartek do ministra urzędu żywnościowego deputacja z burmistrzem Weiskirchnerem na czele. Konferencja trwała 7 kwadransów. Omówiono dokładnie wszystkie żądania związku miast i członkowie deputacji odnieśli wrażenie, że kierownictwo urzędu leży w dobrych rękach.

Penlewał sytuacja jest taka, że najbliższe tygodnie będą pod względem oprowizacji najprzykrejsze, trzeba będzie — jak to reprezentacja związku miast na konferencji z ministrem stwierdziła — zupełnego oddania się gmin, które swoje obowiązki objęły bezinteresownie, oraz cierpliwości i wypróbowanej karności ludności, aby przetrzymać ten czas najbliższy. Zabezpieczenia istniejących zapasów, oraz wdrożone a prawidłowe funkcjonowanie dalszego zaopatrzenia ludności w środki żywności i potrzebne artykuły zależy jedynie od stosunków pogody i transportów.

Koblety wiedeńskie za pokojem. Jak donosi „Montagsztg.” odbyło się w niedzielę wielkie zgromadzenie koblet. Referowały panie Kulka z Wiednia i Schwimmer z Budapesztu. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd aby nie zrażał się negatywnymi odpowiedziami koalicji i dalej prowadził dzieło pokoju, gdyż ogromna większość ludu we wszystkich krajach pragnie pokoju.

Z nad granicy Szwajcarii. Z Bazylei donoszą: Głośny i długotrwały huk armat zwabił całą prawie ludność miasta na granicę i na wyniosłość okolicy. Nic nie było widać ale wyraźnie dochodził grzmot armat przez całe południe, także w domach znajdujących się na krawędziach północno-zachodnich miasta

szyby w oknach drżały. Od początku wojny huk armat nigdy nie był tak intensywny, jak w ostatnich dniach. Teren bojowy widać zbliżył się do granicy szwajcarskiej tak dalece, że słychać było nawet trzask karabinów maszynowych.

Zamiary rewolucjonistów rosyjskich. Przebywający w Szwajcarii rosyjscy socjaliści rewolucjoniści zwołali na d. 29 bm. konferencję, celem uchwalenia zasad, według których postępować mają socjaliści rewolucjoniści jeszcze przed rozpoczęciem przez Rosję ofensywy wiosennej.

Blokada morza Północnego. — Z Malinø donoszą do Deutsche Tageszeitung; Zapowiedziane przez Anglię, zamknięcie morza Północnego wywarło w krajach skandynawskich wrażenie, zdaniem jednak prasy szwedzkiej, blokada ta wywrze wpływ niewielki na żeglugę szwedzką i norweską, natomiast wpłynie znacznie na ograniczenie żeglugi duńskiej, a przede wszystkim zaszkodzi duńskiemu przemysłowi rybackiemu na morzu Północnym, gdyż większą część duńskiego terenu rybołówstwa znajduje się w zamkniętej przez Anglików części morza.

Walka z łodzią podwodną. „Politiken” dowiaduje się z Hammerfest, że w odległości 40 mil morskich od lądu norweskiego niemiecka łódź podwodna stoczyła walkę z angielskim krążownikiem pomocniczym. Po zatonięciu łodzi, załoga jej starała się, płynąc, utrzymać na wodzie. Kapitan i załoga znaleźli w Hammerfest dobre przyjęcie i dzięki troskliwej opiece szybko wrócą do zdrowia. Odjazd ich nastąpi niebawem.

Pogłoski o zaręczynach. Petersburgska agencja telegraficzna donosi o przybyciu księcia Karol Rumuńskiego do Carskiego Sioła. W związku z tą wizytą, jak również z przybyciem króla rumuńskiego Ferdynanda, zapowiedzianym na dni najbliższe, obiegają pogłoski o zaręczynach księcia Karola z córką cesarza Mikołaja wielką księżniczką Tatjaną.

Tragedja artystki. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Panna Zierler, śpiewaczka operetkowa zraniona ciężko wystrzałami z rewolweru przez Emila Perlmuttera zmarła onegdaj.

Straszny czyn matki. W Wiesenthal w górach Izery otworzyła żona nauczyciela Marja Seidel kurki gazowe, przez co otrula siebie i swych dwoje dzieci w wieku 12 i 4 lat. W pozostawionym liście oświadczyła, że obawa przed obłędem popchnęła ją do rozpaczliwego kroku. Seidel znajduje się na wojnie.

Z całej Polski.

Cesarz Wilhelm do Rady Stanu. W odpowiedzi na depeszę, wysłaną w dniu urodzin J. C. M. Cesarza Wilhelma przez Tymczasową Radę Stanu, nadszedł telegram treści następującej:

„Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie.

Tymczasowej Radzie Stanu najmocniej dziękuję za serdeczne życzenia, przekazane w dniu moich urodzin.

Przyjąłem z zadowoleniem wyrażoną mi wdzięczność za przyrzeczone przeze mnie, wspólnie z Moim Najdostojniejszym Sprzymierzeńcem, odbudowanie Królestwa Polskiego.

Pełnej odpowiedzialności pracy Tymczasowej Rady Stanu życzę błogostawionych i pomyślnych wyników.

Wilhelm I. R.”

Biuro Ludowe. Pod kierownictwem burmistrza Warszawy p. Zygmunta Chmielewskiego i p. P. Danysza otwartem zostało w Warszawie przy ulicy Obecnej № 11 Biuro Ludowe w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we

wszystkich sprawach lud miejski obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.

Nowy rektor. Na miejsce prof. Mikułowskiego — Pomorskiego, który, wobec wybrania go na stanowisko wicemarszałka Rady Stanu — zrzekł się swego stanowiska, powołano na rektora wyższej szkoły rolniczej prof. Stef. Biedrzyckiego.

Wieści z Litwy i Żmudzi. Okupowaną część gubernii kowieńskiej podzielono na 30 obwodów (Kreis). Granice każdego z obwodów są nieprzekraczalne. Na czele takich obwodów stoją naczelnicy (Kreishauptmänner). Podatek pogłówny (Kopfsteuer) wynosi 9 marek w górę od każdej osoby w wieku 15 — 60 lat; Rekwizycje i wyrąb lasów są prowadzone odrębnie, aniżeli w Królestwie Polskim. W dziedzinie oprowizacji stosunki są bardzo niewesołe.

W Poniewieżu, Kiejdanach, Szawlach, Birzach, Wilkomierzu istnieją szkoły litewskie. W licznych miasteczkach zakładano także szkoły żydowsko niemieckie. Od grudnia 1916 r. wolno w tych miejscowościach, gdzie 75 proc. dzieci mówi po polsku, założyć szkoły polskie. Ośrodek całego życia Litwy — Wilno — jest odcięte od prowincji, gdyż mieszkańcy nie przyjeżdżają do Wilna. Na roboty wyjechało bardzo wielu mężczyzn. Na ogół można powiedzieć, że Żmudz jest odcięta od świata, a Polacy miejscowi wcale nie biorą udziału w życiu publicznym, ogólnie narodowym.

W Kownie wychodzi pismo litewskie „Darbaitis”, wydawane przez miejscowe władze wojskowe.

Wielu polskich właścicieli dóbr wyjechało do Rosji, majątki ich są administrowane przymusowo.

Żmudz przeżyła w roku 1915 klęskę posuchy, a w roku 1916 klęskę ogromnych deszczów i wylewów. Z powodu trudności komunikacyjnych kraj cały cierpi na brak cukru, soli, mydła, nafty i t. d.

Polskie Tow. Rolnicze w Kownie zamierza w swojej działalności uzupełnić, gdyż członkowie się nie zjeżdżają na narady.

Wykopaliska w Królestwie Polskim z czasów rzymskich. Do przed historycznego oddziału berlińskiego Muzeum etnograficznego przywieziono obecnie dwie popielnice, odnalezione koło Miawy. Jak podaje „Warschauer Zeitung”, są to popielnice pochodzące z czasów cesarstwa rzymskiego, a znaleziono je w okolicy, w której stoczono ciężkie walki w pierwszym okresie wojny na ziemiach polskich.

Meteor na Podhalu. Niedawno wielki meteor świetny przeleciał nad Podhalem i spadł gdzieś w Tatrach na węgierskiej stronie. Cała okolica została palącą się bryłą oświetloną. Widziano meteor w Rabce, w Czarnym Dunajcu, w okolicach Krościenka o godzinie pół do szóstej wieczorem: meteor, żarząc się, wydawał oślepiające światło i prowadził głuchy huk, podobny do grzmotu.

O kalendarze wojennym. Zarząd „Polskiego Archiwum Wojennego” zwraca się do wszystkich wydawców kalendarzy z gorącą prośbą o łaskawie ofiarowanie do jego zbiorów kalendarzy (tak kieszonkowych i dziennych, jak i ksiązkowych) z r. 1917, jakoteż wedle możności za poprzednie dwa lata 1915 i 1916, z góry dziękując za życzliwe spełnienie tej prośby. Adres: Polskie Archiwum Wojenne. Kraków. ul. Sławkowska 17.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL POLSKI.

s. + p.

JAN KAROL

Wysoczański

Właściciel mająt. Dutrowa i Rudki przeżywszy 1-t 62 zmarł w Dutrowie dn. 17 stycznia 1917 r. o czem zawiadamiają znajomych Siostra i siostrzeńcy.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz 3 ci głośna doskonała komedjo farsa z węgierskiego „Familijka”.

W piątek po południu po cenach znizowanych od dłuższego czasu nie grana sztuka historyczna „Kościuszkę pod Racławicami”, wieczorem wiedeńska opereta „Baron Kimmel”.

Sobota po południu po cenach najniższych silna sztuka Gabrijeli Zapolskiej „Sybir”, wieczorem przedstawienia nie będzie, gdyż sala teatralna zajęta jest na koncert orkiestry wojskowej 58 gu pułku.

Niedziela po południu po cenach znizowanych operetka „Polska krew”, wieczorem wznowienie pełnej humoru i dowcipu komedji Stanisława Kozłowskiego „Polka w Ameryce”.

Kronika.

+ Koncert. Dnia 3 lutego w sali Teatru Wielkiego odbędzie się koncert pod protektoratem Eks. Kuchowej na rzecz wdów i sierot poległych żołnierzach na którym wykonane będą utwory Wagnera: „Wstęp” do opery „Tantäusera”, oraz „Wstęp” i „Śnieć” z opery „Tristan i Izolda”; Messeneta—Herodjada; Dvorzaka.

DR. ADOLF MESZ

Z WARSZAWY

specjalista chorób gardła, nosa i uszu

przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 pp. (mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

Wieści z Rosji.

Za pośrednictwem Międzynarodowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Kopenhadze redakcja „Ziemi Lubelskiej” otrzymała następujące wiadomości z Rosji.

Ks. Pastora Schoneleha w Lublinie gorąco prosi o opiekę nad matką, również znajomych, którzy przeczytają to ogłoszenie o zawiadomienie Bronisławy Beeger, Lublin. Archidajkowska 5, że córka Anna Goldhaarowa z rodziną i bratem mieszkają: Moskwa, Mała Caricyńska 14 mieszkania 6, Halina w trzeciej klasie; wszyscy zdrowi, pracują. Prosimy o wiadomość przez „Echo Polskie”, gdzie Todziek Wiktor.

Huszaninowie Janostwo zasylają serdeczne pozdrowienia i ukłony przyjacielom i znajomym w Lublinie i proszą o wiadomości tą samą drogą o sobie i o pozostałym mieszkaniu. Mieszkamy w Anopie, Kubańskiego Obwodu, Tamanska № 10, zdrowi. Prosimy p. Zawadzkiego o wiadomość przez „Echo”. Prosimy pisma lubelskie o powtórzenie niniejszego.

Piatsch Wacław w zawiadomieniu matkę swoją Eugenję Piatsch, Lublin, że jest zdrow i na posadzie. Ogłoszenie w „Echo Polskim” z 13 (26 listopada 1916 czytał. Natalska Hesse zdrowa, Moskwa, Mały Kozichowski 7. Wiadomości o Guci nie posiadamy.

Dr. Lubkowski Konrad, lekarz kolejowy w Mołodecznie prosi żonę o zawiadomienie tą drogą, gdzie obecnie mieszka, czy otrzymuje pieniądze, wysyłane przez kasę przemysłowców w Lublinie? List z Kleszczów otrzymał w marcu. Pisma lubelskie proszą o przedrukowanie ogłoszenia.

Dymowski Brunon zawiadamia żonę Kamilię w Lublinie, Foksalna 10 — 12. że jest zdrow i mieszka w Czerniowcach na Bukowinie, ulica Dr Rott Nr. 9 m 5. — Prosi zakardonowe niema o powtórzenie w prasie proszone są o przedruk

ka—Leśny gołąb; Fryderyka Smetany „Vysehrad” — pieśń symfoniczna; Fucika—Uwertura „Marinarelka” — które wykona orkiestra; Brucha — koncert skrzypcowy—odegra artysta skrzypek Richter, oraz śpiew solowy p. Elli Holecek.

+ Zebranie członków Klubu Polskiego wyznaczone zostało w pierwszym terminie na dzień 5 lutego o godz. 8 mej wieczorem, w terminie zaś drugim na dzień 9-go lutego o godzinie 8 mej wieczorem.

+ Upadek Polski jako zagadnienie moralne. Na temat powyższy staraniem Tow. Krzewienia Oświaty, odbędzie się odczyt prof. Br. Staweno w sali resursu Kupieckiej dn. 2 lutego o godz. 12 w poł.

+ Apropozycja miasta. Dotychczasowy Wydział Żywnościowy Obywatelskiego Komitetu Ratunkowego m. Lublina zakończył swe czynności z dnem 31 Stycznia rb., natomiast podjął je Wydział Apropozycyjny Magistratu m. Lublina, więc wszystkie sprawy związane z aprowizacją miasta należy kierować do tego ostatniego.

Czynności Wydziałowe nie ulegną żadnej przerwie ani zwłoczce.

+ Podrożenie soli. Od dnia dzisiejszego, stosownie do rozporządzenia władz, cena soli będzie w

drobnej sprzedaży wynosiła 42 hal. za kilogram.

+ Konfiskaty. (i) Do Komendy obwodowej odstawiono około 2 pudów maku skenfiskowanego Chai Gerenreich z Kraśnika.

— M. Mizenbaum usiłował wywieźć do Lubartowa około 3 pudów owoców suszonych, które mu skonfiskowano. Owoce mają być ofiarowane jednej z instytucji dobroczynnych.

+ Handel w godzinach zakazanych i łapówka. (i) Za handel na straganie w godzinach niedozwolonych i ofiarowanie 20 kor. łapówki milicjantowi zaskarżono Szlome Cymrynga do sądu wojskowego przy c. i k. Komendzie obwodowej.

+ Ofiary. Na rzecz krasowego funduszu Polskiej Macierzy Szkolnej T. Bieleńska kor. 2.

— Na skarb wojskowy polski kor. 14 Z. C. z Małeczowa.

— Dr. A. C. rb. 10 na skarb wojskowy polski.

— Na ewakuowanych Wołynia ków kor. 10 Bronisław Sambor.

— Na ewakuowanych Wołynia ków kor. 10 Kementyna Sambor.

— Marja Nadańska kr. 20 na Macierz Szkolną nie przyjęte przez p. Strejera.

TELEGRAMY.

Konferencja pokojowa w Madrycie?

GENEWA, 1.2. (tel. wł.) Dzienniki paryskie donoszą: Król Alfons hiszpański zamierza podjąć kroki skierowane ku temu by przyszła konferencja pokojowa odbyła się w stolicy Hiszpanji Madrycie.

Szczegóły zamachu na króla Alfonsa.

GENEWA. Z Madrytu otrzymało tu nasępujące szczegóły zbrodniczego zamachu na pociąg króla Alfonsa Na torze kolejowym, pomiędzy stacjami Camporeale i Puntagenil, położono dwie sztaby żelazne, jedną w poprzek szyna druga zaś pomiędzy szynami. Zamach dostrzegł gwardziści cywilni, wykonywujący kontrolę toru przed nadejściem pociągu. Gdyby lokomotywa się wykołubiła, to wagon, jedyny w tym specjalnym pociągu, musiałby się rozbić wskutek znacznego spadku toru w tem miejscu. Pomiedzy areszto-

wanymi znajduje się młody portu-galczyk, Pinto, którego zadaniem, jak się zdaje, było dozorowanie nad wykonaniem zamachu.

BAZYLEA. Pisma paryskie dowiadują się z Madrytu w sprawie zamachu na króla Alfonsa: Polleja hiszpańska przypuszcza, że zamachu na pociąg królewski pod Grenadą dopuścili się ci sami sprawcy którzy w zeszłym tygodniu uplanowali zamach na pociąg, którym jechał prezes ministrów hiszpańskich Romanones. Pomiedzy aresztowanymi dotychczas znajduje się też pewien cudzoziemiec, który rozporządzał wielkimi sumami pieniężnymi. Utrzymywał on korespondencję z kilku mieszkańcami Barcelony.

Szczegóły katastrofy w Massy-Palaiscau.

1200 zabitych.—3000 rannych.

BRUKSELA, 1.2. (tel. wł.) Dzienniki rotterdamskie donoszą, iż według ostatnich obliczeń liczba ofiar wybuchu w fabryce materiałów wybuchowych w Massy-Palaiscau wynosi 1200 zabitych i 3009 rannych..

MIESIĄC NADZIEI WZBOGACENIA SIĘ!!! LOSY do 6-ej klasy ciągnięcia której trwać będzie cały miesiąc t. j. od 14 lutego do 13 go marca r. b., są do nabycia p. cenach urzędowych: — —

1/2 losu 20 kor., 1/4 — 40 kor. 1/3 — 80 kor. 1/1 cały los 160 kor.

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku 1.000.000 kor. || Ogółem wygr. 33.000 numerów wa w 6-ej klasie 10.555.000 koron.

Niech więc nikt nie omija możliwości wzbogacenia się i śpieszy nabyć los.

Losy naszej Agentury powinny być zaopatrzone w czerwony [okrągły stempel jak obok odbity, gdyż tylko za takie losy Agentura odpowiada

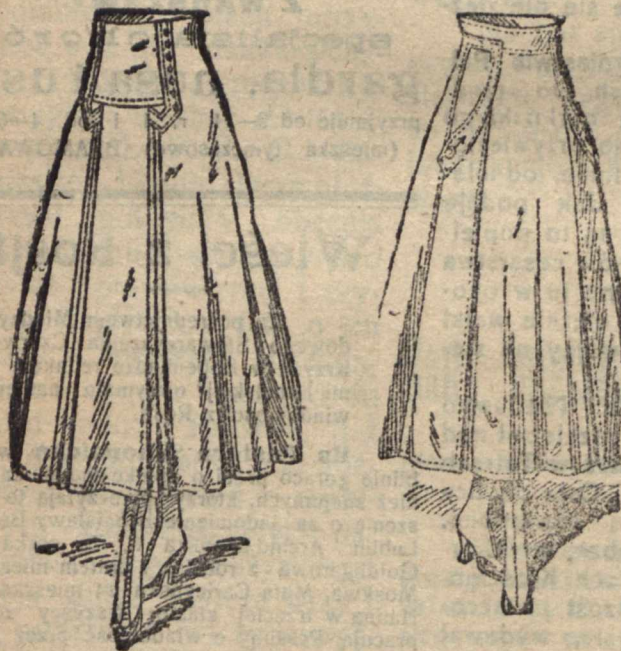
Główna Agentura Król. Węg. Lot. na Król. Polskie **M MORAJNE** i **S-ka Lublin, Kapucyńska 1**

(hotel Victoria).



Modne wiedeńskie spódniczki

Wien II, Tabarstrasse 7, obok Ferdinandsbrucke. We wszystkich wielkościach. Sprzedaż nie detaliczna! We wszystkich barwach.



Modna spódniczka kloszowa!

P. T. Kupców uprzejmie zapraszamy do zwiedzenia naszego bogato zaopatrzonego składu spódnic, gdyż nasi agenci podróźni nie mogą z powodu wojny odwiedzić P. T. interesantów.

Najpiękniejszą pamiątkę z wojny światowej!

otrzyma Pan, po przystaniu mi dotyczącej wojskowej lub cywilnej fotografii. Celem jest uczczenie tak

POLSKICH LEGJONISTÓW

jakoteż wszystkich wojsk austriacko-węgierskich. Nie jest to utwór malarski, lecz uniform jest sporządzony z papieru pluszowego w kolorze polowym siwym, z odznakami stopnia i wszystkimi orderami: Termin dostawy 14 dni. Cena 12 — 13 koron.

Proszę zażądać prospektu № 43, darmo i oplatnie.

M. E. SCHLOSSER Wien III, Invalidenstrasse 1.

Zastępcy wszędzie poszukiwani.

CHOROZY

którzy cierpią na **chroniczny kaszel**, mogą zupełnie wyleczyć się, o ile używają

FAGOSOL.

Po kilku dniach użycia **FAGOSOLU** kaszel i załegnięcie znikają. Lekarze zalecają **FAGOSOL** z dobrym skutkiem przy **BRONCHITIE, SUCHOTACH, KOKLUSZU** oraz **ASTMIE**. **FAGOSOL** dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Ogłoszenie.

W dniu 6 go marca 1917 r. o godz. 10 przed poł.

rozpocznie się na miejscu w Świerzczowie gminy Cyców obwodu Chełmskiego publiczna licytacja ruchomości należących do Alfreda hr. Morstina a mianowicie mebli wartości szacunkowej 1147 koron, powozu wartości szac. 400 kor., drzewa a to 10,000 sztuk kłoców wartości 60,000 kor., tysiąc desek wartości szac. 1000 kor., 200 kóp gontów wartości szacunkowej 800 kor., 170 sągów drzewa opałowego wartości szacunk. 5,610 kor. i 500 kupek gałęzi wartości 1,000 kor.

Najniższą cenę kupna, stanowi cena szacunkowa.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być obejrzone w tymże dniu od godziny 9-ej rano.

Protokół zajęcia może być przejrany w godzinach urzędowych w kancelarji Trybunału sądowego w Lublinie.

Lublin, dn. 23 stycznia 1917 r.

RAUCH

deleg. kom. sąd.

177

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dom handlowo-rolniczy H Nowakowski ul. Namiestnikowska № 13 zawiadamia stałych odbiorców, iż przyjmuje obs. alunki na węgiel z dostawą do domów. 137

Do sprzedania dom z placem wiadomość w restauracji ulica Królewska 11. 125

Młody urzędnik Polak poszukuje umeblowanego pokoju za opłatą. Zgłoszenia w administracji „Ziemi Lubelskiej”. 145

Potrzebny stróż domu, uczciwy człowiek, żonaty ze świadectwami ponja kor. 40 miesięcznie z do chodami dochodzi przeszło kor. 150. Misjonarska 6. 147

Potrzebne podręczne i uczenie do szycia Namiestnikowska 13—26 144

Potrzebny od zaraz pomocnik gorzelany i rektyfikator. Wiadomość „Oaza” od 4 pop. do 10-wieczór. 138

Pomocnik rejenta doświadczonego potrzebny zaraz do kancelarji rejenta Kunickiego w Lublinie 148

Sarna samiec żywy. Sprzedam bardzo tanio. Obywatelska № 10

Auto Techniczny —
Dom Handlowy

„STAR“

Kraków, Sławkowska 32.

dostarcza

Oleje maszynowe, motorowe i do pługów.

Oleje cylindrowe.

Smary, benzynę.

Uszczelnienie itd. itd. 164

Poszukuje się 4-ch pokoi

umeblowanych lub pustych w śródmieściu od zaraz. Oferty z ceną w Administracji „Głosu”. 169

Broń sprzedam kurkową dwunastkę. Wiadomość u szwajcara hotel Europejski. 125

Saneczki sprzedam niedrogo. Kapucyńska 2—7 godz. 3—4. 146

W Lubartowie do sprzedania domo 12 pokojach z pięknym ogrodem na dogodnych warunkach wiadomość Kino Louvre Krakowskie Przedmieście № 48. 133

Zakłada gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań i reparacje, budowy śluz i młochów, oraz dają wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 65

Zgubiono kołnierz skunksowy w przejściu z ulicy Bernadyńskiej na Lubartowską. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do administracji „Ziemi Lubelskiej”. 150

120 sążni suchego drzewa opałowego olszowego na sprzedaż loco stacja riedaleko Lublina. Wiadomość bliższa w Oddziale handlowym Towarzystwa Rolniczego